Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

SOBOTA

1. STYCZNIA 1921.

NR. 1. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 3 Marki.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 110	Marek 100	Marek 115	Marek 160	Marek 105

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

U wrót szczęścia!

O wpływy na Wschodzie.

Francya, która w wojnie światowej największe poniosła ofiary, dzisiaj w swej polityce zagranicznej została niejako opuszczona nawet przez swych do niedawna najserdeczniejszych przyjaciół.

Głównym przeciwnikiem francuskiej polityki zagranicznej jest Anglia. Rządy Lloyda George'a w celu osłabienia swego współzawodnika nie przebierają w środkach. Nie ograniczają się one do mobilizacyi niektórych państw przeciw Francyi, ale nawet mało-azyatyckim tureckim bandom powstańczym dostarczają broni, by osłabić swego eks-sojusznika.

Prasa francuska zapytuje się otwarcie, kto dostarcza powstańcom tureckim broni i kto popiera ich działania wojenne przeciwko Francyi w Cylicyi i w Syryi? Mówi się, że czynią to rządy bolszewickie, tymczasem prawdą jest, że powstańcy tureccy otrzymują broń i amunicyę morzem, a wyładowują ją okręty włoskie w Małej Azyi. Strażnicy zaś angielscy przepuszczają te transporty bez żadnych trudności. I dochodzi do tego, iż Turcy strzelają do Francuzów, którzy są prawie jedynymi obrońcami niepodległości tureckiej.

[illegible] franco-angielskie zaostrzył powrót Konstantyna na tron grecki i wskutek tego podniesiona przez Francyę sprawa rewizyi traktatu w Sevres. Rewizya tego traktatu umożliwiłaby koalicyi pogodzenie się z Turcyą sułtańską i z tureckimi żywiołami nacyonalistycznymi. Anglia jednak ze wszystkich sił sprzeciwia się modyfikacyi traktatu, a Lloyd George tydzień temu oficyalnie oświadczył się — w przeciwstawieniu do Francyi — za Grecyą z królem Konstantym na czele. Tem oświadczeniem zapewnił poparcie traktatowi, który swego czasu przyznał Grecyi Smyrnę, Gallipoli i Adryanopol.

Dla W. Brytanii sprawa Grecyi jest jednym z ogniw kwestyi wschodniej, z którem bezpośrednio łączy się w przyszłości nawiązanie stosunków z Rosyą sowiecką. Objęcie protektoratu nad Wschodem i wyeliminowanie zupełne Francyi — oto cel polityki angielskiej. Polityka ta jest dalszym ciągiem tej, jaką prowadzą rządy dzisiejszego premiera angielskiego na kontynencie europejskim w stosunku do rządów francusko-polskich w kwestyi Górnego Śląska i Gdańska.

Środki, którymi posługuje się Anglia, celem odosobnienia Republiki francuskiej, są wyraźne: uzyskanie faktycznego protektoratu nad dzisiejszą Grecyą, chęć opanowania wschodniej części Morza Śródziemnego i cieśnin, utworzenie państwa żydowskiego, popieranie Fajsala i szczepów Hedżasu, użycie Grecyi przeciwko Turcyi, podżeganie rządu w Konstantynopolu przeciwko rządom w Angorze, podział wpływów w Małej Azyi z bolszewikami, okupacya Mezopotamii, oraz uzyskanie przewagi militarnej i politycznej w Persyi.

Wpływy angielskie na Wschodzie z dnia na dzień wzrastają, natomiast francuskie maleją. To samo daje się zauważyć w Europie, gdzie stosunki w nowo powstałych państwach nietylko że nie wyjaśniają się, ale, przeciwnie, dają pewne podstawy do ogólnej niepewności.

Sprawa utrzymania w mocy traktatu wersalskiego, Gdańska, Górnego Śląska, stanowisko Niemiec wobec ententy, prądy bolszewicko-nacyonalistyczne, które rozsadzają sztuczny zlepek Czecho-Słowacki, wynik wyborów w Jugosławii i wzmocnienie dążeń separatystycznych w Chorwacyi, gromadzenie wojsk bolszewickich na granicy rumuńskiej, przeciąganie przez Joffego pertraktacyi pokojowych w Rydze — oto źródła groźnego niepokoju, który lada chwila może stać się niebezpiecznym dla Europy, a przedewszystkiem dla Polski.

Osłabienie wpływów francuskich na politykę zagraniczną zagraża zawikłaniami nietylko na Wschodzie, ale i na kontynencie europejskim. Tak rozumuje nietylko świat polityczny francuski, ale też poczęści i angielski. Jednak odrazu Anglia nie może się wyzbyć chęci samowładztwa na podkładzie imperyalizmu. Skutkiem tego wszelkie próby stałego porozumienia, względnie zawarcia przymierza między Francyą a Wielką Brytanią prasa angielska wita z pewnem niedowierzaniem i rezerwą.

To samo spotkało i pierwsze występy lorda Derby — długoletniego ambasadora angielskiego w Paryżu. — Lord Derby po powrocie do kraju stwierdził, iż ani Anglia, ani Francya nie mogą żyć w odosobnieniu. Dlatego żąda likwidacyi wszystkich spraw spornych, dzielących oba te państwa od siebie. Tego wymaga, jego zdaniem, pokój całego świata. Lord Derby wystąpił też z projektem zawarcia przymierza między tymi dwoma państwami. Opinia francuska powitała ten projekt życzliwie.

Dopiero na tle wyżej wymienionych francusko-angielskich stosunków można ocenić doniosłość zaproszenia przez rząd francuski Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej do Paryża. Francya szuka w Europie sprzymierzeńców w pierwszym rzędzie przeciwko Rosyi i Niemcom. Rozmowy bezpośrednie między prezydentem Millerandem a Naczelnikiem Piłsudskim doprowadzą prawdopodobnie do pierwszorzędnej wagi aktu politycznego, który odbije się nietylko na stosunku Francyi do Polski, ale, kto wie, czy i nie w całej Europie. W szczególności może dać się to odczuć już w najbliższej przyszłości przy rozstrzyganiu sprawy Górnego Śląska.

Zaciśnięcie węzłów przyjaźni między nami a Francyą nietylko przez nawiązanie stosunków ekonomicznych, ale i przez konwencyę wojskową — powita niezawodnie Francya i Polska z entuzyazmem.

H. MIANOWSKI.

Nasza wartość.

W oczach świata Polska jest kalumniowaną i oszczerczo zohydzaną przez prasę i agitacyę komunistyczno-żydowską, chcącą z niej zrobić ostoję reakcyonizmu społecznego i imperyalizmu nacyonalistycznego w Europie. Świat zapomina jednak, że od wieków było to państwo najbardziej postępowe w Europie i pod względem polityki społecznej i pod względem polityki międzynarodowej.

Polska przyjęła żydów i obdarzyła ich przywilejami jeszcze w XIII wieku, gdy byli wypędzani z całej Europy. Każdy człowiek, który stanął na ziemi polskiej, za wolnego był poczytywany, jak świadczy fakt, że ze wszystkich krajów ściągali tu rozmaici wygnańcy, uciekający przed prześladowaniami religijnemi i społecznemi. Polska jedna z pierwszych w Europie zniosła poddaństwo. Jako państwo zaś nigdy nie prowadziła wojen zaborczych, lecz rozszerzała się zawsze przez dobrowolne sojusze i unie, gdy jeszcze w Europie sama nazwa „unii" nie była znaną. Polska broniła nieustannie swoją krwią Europę od najazdów tureckich i tatarskich, a po upadku państwa Polacy we wszystkich państwach walczyli za wolność ludów — Kościuszko w Ameryce, Skrzynecki w Belgii w 1831 roku, Bem w powstaniu węgierskiem 1848 r. przeciw Austryi i wielu, wielu innych.

Wreszcie Sejm odrodzonej Polski, zwołany na podstawie powszechnego prawa głosowania natychmiast po powstaniu zapewnił robotnikom 8-godzinny dzień roboczy, kasy chorych i cały szereg innych ustaw w kwestyi robotniczej, ograniczył prawo posiadania własności ziemskiej, zapewnił jej parcelacyę i dostarczenie bezrolnym i małorolnym, wreszcie jest w toku zatwierdzenie naprawdę demokratycznej republikańskiej konstytucyi.

Naród polski w ciągu jednego roku swej odzyskanej niepodległości otrzymał trzy nowe uniwersytety — w Wilnie, Poznaniu i Lublinie — uruchomił, pomimo zniszczenia i wywiezienia przez Niemcy instalacyi fabrycznych, przeszło 35 proc. przemysłu krajowego, utworzył 50 nowych towarzystw akcyjnych z kapitałem zakładowym około 500.000.000 Mk., podniósł produkcyę węgla do norm przedwojennych i zdobył się na blisko milionową armię w obronie przed rosyjskim bolszewizmem. A wszystko to uczynił, nie mając w końcu 1918 roku ani organów państwowych, ani ciał ustawodawczych, ani armii, ani rządu. Czyż Polska tedy nie dała światu dowodów swej żywotności i siły, a zarazem zamiłowania wolności ludów i sprawiedliwości społecznej.

Jedynie tedy zła wola komunistów, a z drugiej strony kapitalistów „anonimowego mocarstwa", nieci nienawiść przeciwko Polsce, okłamując w tym celu uczciwych ludzi za pomocą prasy i fałszując nie tylko historyę, ale nawet fabrykując nieistniejące fakty.

A gdy, co się tyczy kwestyi Wschodu polskiego, przypomnimy nieustanne wtrącanie się polityków zachodnich w rozwiązywanie tych spraw, to musimy z naciskiem zaznaczyć, że nie znają oni ani tradycyi politycznych, ani ducha, ani cywilizacyi narodu polskiego, że zapominają, iż naród nasz nie jest „homo novus" w Lidze narodów, że to naród o tysiącletniej przeszłości, mający zasługi przed ogólną cywilizacyą świata, naród, który nie pozwoli, aby mu dyktowano na kolanie bezpodstawną wolę polityków zachodnich.

Wiemy, czego chcemy, wiemy, iż naszą europejską cywilizacyę i wolność, a nie militaryzm lub prawa wyjątkowe niesiemy narodom wyzwalanym, wiemy, iż tradycye nasze polityczne nie są ani gorsze, ani mniej piękne, niż takież narodów zachodnich i nie pozwolimy, aby dla interesów tylko materyalnych lub politycznych kombinacyi nasz naród miał zaprzepaścić swą wielką rolę cywilizacyjną.

O tem powinniby pamiętać oszukiwani i okłamywani politycy zachodu, bacząc, że i liczebnie 30 milionów mieszkańców państwo nasze już teraz sięga.

Pójdziemy zatem tak, lub inaczej, niecić i krzepić wolność ludów na Wschodzie, a nauczeni ciężką nauczką historyi, zapamiętamy na zawsze, że słabi nie otrzymamy znikąd poparcia, jak nie otrzymaliśmy podczas naszych rozbiorów, mimo pięknych haseł, wygłaszanych tu i ówdzie. A w tym pochodzie naszym, wyzwalając ludy, starać się będziemy jednoczyć pod sztandarem miłości, pomnąc na testament Wielkiego Króla naszego Zygmunta Augusta: „Tym naszym testamentem, obiemu państwu, Koronie Polskiej i W. Ks. Litewskiemu dajemy, odkazujemy i zostawujemy, miłość, zgodę, jedność, którą przodkowie nasi po łacinie unią zwali, a który, z tych dwóch narodów tę unię od nas wdzięcznie przyjąwszy, mocno trzymać będzie, temu błogosławieństwo dajemy, a który zasię naród niewdzięczny będzie i dróg do rozdwojenia będzie szukał, niechaj się boi gniewu Bożego..."

Te cele mając, nie wątpimy, że Polskę spotka w roku, który się zaczyna, sympatya wszystkich uczciwych ludzi i polityków świata, wszystkich tych, co, dążąc do ludzkości odrodzonej, kochają wolność, miłość i sprawiedliwość.

WACŁAW BITNER.

Z ruchu umysłowego w Wielkopolsce.

(Czy jeszcze „Beocya polska"? — Tow. Przyjaciół nauk. — Towarzystwo filologiczne. — Towarzystwo muzealne. — Towarzystwo miłośników języka polskiego. — Niektóre wydawnictwa. — Nadzieja).

Nazywało się i dziś jeszcze niekiedy się nazywa Wielkopolskę „polską Beocyą", dlatego, że życie umysłowe nieznacznem, albo mało znacznem biło w niej tętnem. I niesłusznie oburzał się niektórzy z pośród nas na to miano, podkreślając, że myśmy tu na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej stali jakby na wyłomie i wszystkie siły musieli wytężyć w obronie najistotniejszych skarbów narodowych. I w rzeczywistości tak było i nikt nam za złe nie weźmie, żeśmy postępowali według hasła poety, iż „nie czas zrywać róże, kiedy lasy płoną". Ale jednak mimo wszystko nieco i z naszej winy przylgnęła do nas upokarzająca nazwa „Beocyi", bośmy trochę zaniedbali wylatać wzwyż, jak orłowie a za skwapliwie gięli karki pod jarzmo pracy materyalno-ekonomicznej.

Czas był już, by uderzył o piersi nasze wiosenny wiew wolności i rozprężył nam ramiona po twardej robocie i porwał oczy ku górniejszym szlakom. I zaiste, czuć u nas tę wiosnę narodową także pod względem umysłowym, zapał do nauki rzeczy polskich ogarnia nietylko młodzież, ale i starszych. Od czasu, jak mamy Wszechnicę, szersze także koła garną się na wykłady powszechne, jak w towarzystwach naukowych nastąpiło ożywienie, jak wydaje się u nas coraz więcej naukowych rzeczy, jak i sztuka i muzyka i teatr cząściowo jeszcze nieco cicho wtórzą, mówić o „Beocyi polskiej" byłoby nietylko dla Wielkopolski, ale dla całego narodu pokrzywdzeniem bolesnem.

Obok Uniwersytetu sztandar nauki dzierży wysoko i nadal Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Powołane do życia przez grono światłych obywateli w 1857 roku, odbywało w początkach zebrania w mieszkaniach prywatnych Tytusa Działyńskiego, Władysława Niegolewskiego, Rogera Raczyńskiego, dziś już od lat ma wspaniały gmach z cenną biblioteką i również wartościowymi zbiorami muzealnymi przy ul. Seweryna Mielżyńskiego, tak nazwanej wedle dobroczyńcy Towarzystwa. Pierwszym jego prezesem był August Cieszkowski, obecnym jest rektor Wszechnicy dr. Heliodor Święcicki, z dziada pradziada Wielkopolanin. Z jednego wydziału rozrosło się Towarzystwo z czasem na cztery, a zwłaszcza w czasie wielkiej wojny na siedm: historyczno-literacki, prawniczo-ekonomiczny, przyrodniczy, lekarski, techniczny, teologiczny i Wydział sztuki. Ostatni wnet zanikł, a i o niektórych innych niewiele się słyszy, zato rozwijają się nieźle Wydziały: lekarski, teologiczny, a nad wszystkiemi góruje Wydział historyczno-literacki, zwany teraz historyczno-filozoficznym, dzięki sprężystości przewodniczącego, ks. Stanisława Kozierowskiego.

Obok Towarzystwa Przyjaciół Nauk poczynają od niedawna powstające i inne towarzystwa służyć celom naukowym, jak Towarzystwo prawnicze, Towarzystwo filologiczne. Ostatnie jest tylko Kołem polskiego Towarzystwa filologicznego, jakie powstało za sprawą prof. Ludwika Ćwiklińskiego 1894 r. we Lwowie i ogniskuje się dokoła czasopisma „Eos". Koło poznańskie zawdzięcza swoje istnienie głównie prof. Sajdakowi, a prezesem jego jest prof. Ludwik Ćwikliński. Choć niedawno istnieje, bo od 11 października 1919 r., zdążyło już wydać szereg rozpraw pióra Ganszyńca, który idzie z Nowym Rokiem na Wszechnicę lwowską, Hammera, Piotrowicza, Sajdaka, Ćwiklińskiego w zbiorze „Symbolae Philologorum Posnaniensium".

Szersze już koła społeczeństwa garną ku sobie Towarzystwo muzealne i Towarzystwo językowe. Tow. muzealne mające na oku dobro Muzeum im. Mielżyńskich i pomnożenie jego zbiorów świetnie się rozwija dzięki gorli-

Co daje Polska Górnoślązakom?

Bytom. P. A. T. Polskie pisma górnośląskie podają, że ostatnimi czasy wróciła z Warszawy delegacya górników górnośląskich, złożona z przedstawicieli wszystkich powiatów. W Warszawie przyjęto ich nader serdecznie. Delegacya była także na posłuchaniu u prez. Witosa, który również przyjął ją bardzo serdecznie. Postawiła ona premierowi szereg pytań i żądań w sprawach najżywotniejszych, obchodzących szerokie warstwy ludu górnośląskiego.

Odpowiedź prezydenta ministrów **była zadowalniająca** pod każdym względem. **Rząd polski dał następujące przyrzeczenie:**

Rząd polski daje pełną gwarancyę co do samorządu Górnego Śląska, zwłaszcza **co do** spraw skarbowych, walutowych i **administracyjnych.** Daje całkowite zabezpieczenie inwalidom zarówno z armii polskiej, jak **niemniej** z b. armii niemieckiej i wszystkim **innym, tak,** że pobierane przez nich renty i inne **świadczenia** państwowe nie **będą zmniejszone, a niejednokrotnie zostaną podniesione,** przyczem zaznacza się, **że uposażenie inwalidów,** pobierających renty w Polsce **jest nierównie lepsze i że** prawo do przydziału ziemi parcelowanej przez rząd, zapewnione jest również inwalidom byłej armii niemieckiej.

Rząd polski gwarantuje, że sprawę reformy **rolnej na G. Śląsku** (wysokość maksymalną ziemi, którą wolno będzie zatrzymać w prywatnem posiadaniu jednej rodziny) **unormuje Sejm górnośląski,** który będzie miał prawo maksimum to obniżyć, czyli przeprowadzić reformę radykalną.

Rząd polski gwarantuje, że o ileby skrawki G. Śląska pozostały przy państwie niemieckiem i rząd niemiecki dopuścił się jakichkolwiek prześladowań, albo represyi względem działaczy, oddanych sprawie polskiej, to **bezwzględnie zastosuje surowe środki odwetu względem Niemców, mieszkających w Polsce** (a będzie ich znacznie więcej w państwie polskiem, niż Polaków w Niemczech) i ewentualnie **odda do dyspozycyi prześladowanych dobrze urządzone gospodarstwa, czy przedsiębiorstwa Niemców odpowiednich** kategoryi. Działacze polscy **nie mają** więc żadnego powodu do obaw.

Pozatem pisma śląskie dodają, że prezydent ministrów wydał na cześć delegacyi obiad, a prezydyum miasta ofiarowało delegacyi piękne podarunki.

Wykręty niemieckie.

Paryż. P. A. T. (W. B. kor.) Ag. Havasa podaje: „Temps" ogłasza szczegóły o nowem zajściu w sprawie rozbrojenia Niemiec. Pierwszy sprzeciw Niemiec przeciwko nocie międzykoalicyjnej wojskowej komisyi kontrolującej nastąpił w ubiegłą niedzielę w ambasadzie francuskiej w Berlinie. Dr. Simons i kierownik niemieckiej delegacyi pokojowej Göppert oświadczyli się za tem, **by Francya zrzekła się żądań, zawartych w nocie,** przyczem podkreślili konieczność, by policya była dostatecznie silną, aby módz utrzymać porządek, wreszcie, że nota nie została ogłoszona, aby w ten sposób uniknąć nowej kampanii prasowej przeciwko Francyi. Ambasador francuski Laurent odpowiedział, że nota nie dotyczy samej Francyi i że Niemcy będą mogły wnieść zażalenie na konferencyę ambasadorów. Dr. Simons zapowiedział następnie analogiczne kroki u reszty państw koalicyjnych i oświadczył, że przedłoży sprawę konferencyi. Zaznaczył, że Francya powinna mieć interes w utrzymaniu porządku w Niemczech i dodał, że zapłata odszkodowań byłaby zakwestyonowaną, gdyby porządek został zakłócony. Dnia następnego zjawił się Göppert ponownie w ambasadzie francuskiej i oświadczył, że sprawa odszkodowań nie mogłaby być w Brukseli korzystnie rozważana, gdyby międzykoalicyjna komisya kontrolująca ustawicznie stawiała nowe żądania. Następnie konferencya ambasadorów otrzymała komunikat rządu niemieckiego, w którym powiedziane jest, że reorganizacya policyi została przeprowadzona w myśl żądań koalicyi, przyczem ze strony niemieckiej zaprotestowano przeciwko twierdzeniu, jakoby Niemcy naruszyły postanowienia traktatu i stypulacye zawarte w Sevres.

Gdańsk. P. A. T. Dzisiejsza „Danziger Ztg" donosi z Berlina, że ententa wystosowała do rządu niemieckiego ultimatum, zaznaczające, iż **nie zgadza się na przedłużenie terminu rozbrojenia Einwohnerwehr.** W razie oporu Niemiec wkroczy nietylko do Zagłębia Ruhr, ale również do Bawaryi. Generał Nollet ma przyjechać w przyszłym tygodniu do Berlina, aby osobiście wręczyć rządowi niemieckiemu ostatnie postanowienia **rządu paryskiego i londyńskiego.**

Czas dobrać się do skóry Niemcom!

Warszawa. (Telef. wł.) Wskutek protestu niemieckiego w sprawie żądań Rady ambasadorów co do rozbrojenia Niemiec, prasa francuska podnosi **konieczność zastosowania surowych represalii w celu zniewolenia Niemiec do rozbrojenia.** Jednocześnie prasa francuska **przestrzega przed dalszemi ustępstwami na rzecz Niemiec.**

Ludendorff redivivus.

Paryż. P. A. T. (Wied. B. kor.) Pisma tutejsze **donoszą o propagandzie reakcyjnej w Europie środkowej,** rozwiniętej po zamachu Kappa. **Według tego gen. Ludendorff powołał komitet akcyjny,** który zajął się werbowaniem **oddziałów cudzoziemców,** które miały **być użyte do obalenia formy rządów w Europie środkowej.** Pierwszy atak skierowany **miał być przeciwko Austryi** i w tym celu miano wspomniane oddziały **przesunąć na południe. Atak na Austryę miał nastąpić w listopadzie, a najdalej na wiosnę.** Także kontrrewolucyoniści rosyjscy i węgierscy mieli współdziałać. Trzynastego maja przybył do Budapesztu pułk. Trebicz i nakłonił po dłuższej konferencyi Horty'ego do udziału w tej kombinacyi niemiecko-rosyjskiej.

Berlin. (E. Expr.). Wychodząca w Sao Paulo „Deutsche Zeitung" ogłosiła wywiad znanego dziennikarza brazylijskiego Chateaubrianda z gen. Ludendorffem. Ludendorff oświadcza, że wojna odwetowa Niemiec w sojuszu z sowietami przeciwko ententcie jest niemożliwe. Trocki okazał się genialnym administratorem, jednak **rząd sowiecki nie da się utrzymać. Idea wspólnej walki Niemiec i Rosyi przeciwko Polsce** jest popierana przez nacyonalistów niemieckich. **Ludendorff jednak jest przeciwny** wszelkiemu **sojuszowi z sowietami.** Oprócz tego Rosya nie posiada materyału wojennego w dostatecznej ilości, co spowodowało jej niepowodzenia w walce z Polską.

KONIECZNOŚĆ ZWIĄZKU POLSKI Z LITWĄ.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: „Temps" zastanawiając się nad sprawą rozbrojenia Niemiec, zwraca uwagę, że koniecznem jest, by kraje, położone między Rosyą a Niemcami były zdolne do oporu w razie napaści bolszewickiej. Dziennik jest zdania, że cel ten zostanie dopiero wtedy osiągnięty, jeżeli te kraje porozumieją się ze sobą. Wobec tego „Temps" wyraża zadowolenie z powodu możliwości zgody pomiędzy Litwą a Polską. W razie, jeżeli Litwa i Polska pozostałyby sobie wrogami, terytoryum Polski byłoby nieustannie narażone na okrążenie ze strony Niemców lub bolszewików. Wskazanem więc jest, aby kraje te w myśl dawniejszych tradycyi odnowiły związek, odpowiadający ich obecnym interesom.

wości sekretarza prof. Józefa Kostrzewskiego, redaktora znakomitego „Przeglądu archeologicznego", liczy obecnie około 1000 członków, których obdarza rokrocznie pięknie wydanemi „Zapiskami Muzealnemi", mającemi wartość naukową.

Znowuż „Towarzystwo Miłośników języka polskiego" jest jakoby dalszym ciągiem „Komisyi językowej", która powstała przy Tow. Przyj. Nauk, za sprawą prof. Stanisława Karwowskiego. Komisya językowa, jakkolwiek zyskała przypływ świeżych sił w profesorach uniwersyteckich, jednak po wyjeździe dra Stanisława Łęgowskiego, prezesa, zanikła. Obecnie przed półtora miesiącem powstało „Koło Tow. Miłośników języka polskiego" (nie bardzo miły stylistyczny kwiatek!), a na czele jego stanął dr Ignacy Stein, znany współautor Gramatyki języka polskiego.

Poczyna się w Poznaniu pojawiać coraz więcej książek ściśle naukowych. Miało tu wychodzić czasopismo naukowo-literackie, lecz trudności natury ekonomicznej stanęły na zawadzie. Część materyału już zebranego wiązcono w „Księgę zbiorową ku uczczeniu pierwszej rocznicy istnienia Uniwersytetu pozn.", gdzie umieścili swe prace m. in. profesorowie: Tadeusz Grabowski, Juliusz Kleiner, Kazimierz Tymieniecki, Stanisław Pigoń, który porusza ciekawy problem inicyatywy wydawniczej, a także Stefan Żeromski nowelkę. Redaktor „Księgi zbiorowej", dr. T. Grabowski, toć to jeden z najpłodniejszych uczonych w Polsce, badacz religijnych prądów w naszem piśmiennictwie, wydał w dalszym ciągu po literaturach kalwińskiej, aryańskiej, katolickiej; „Literaturę luterską w Polsce wieku XVI" (1530 do 1630).

Wszak nie przesadziliśmy pisząc, iż nie wolno nas już nazywać „Beocyą", acz jeszcze pod względem umysłowym nie wre u nas, to jednak jest już życie. Odczuwa się jednak brak malarzy, poetów, ale ci i w Krakowie, jak opisuje Bartoszewicz na łamach „Rzeczypospolitej", bardzo przyblakli, widocznie to skutki powojennego przygnębienia duchowego.

Faktem jest, że pod względem życia wyższego nastąpił u nas zwrot i z sztandarami nadziei kroczymy w przyszłość. Ks. N. C.

Poznań, 27 grudnia 1920.

KRONIKA.

Kraków, 31 grudnia.

ZAKOŃCZENIE STAREGO ROKU. Dzisiaj wieczorem we wszystkich kościołach krakowskich odbędą się uroczyste nabożeństwa z okazyi zakończenia Starego Roku.

Z tysiąca serc wzniesione ulecą do Boga korne prośby, by ulitował się nad naszą Ojczyzną i obdarzył ją trwałym pokojem, zabezpieczającym Jej byt od wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, by nastała zgoda i miłość wzajemna, wśród których praca, skierowana ku jednemu celowi — odbudowie odrodzonej Ojczyzny, zabezpieczy naszemu państwu niewzruszony byt. Głęboką wiarą przepełnione dusze wyślą do Sprawiedliwego Władcy świata błaganie, by słuszna sprawa wzięła górę, a prastara dzielnica Polski — Górny Śląsk — na Ojczyzny naszej powróciła łono. Popłyną ku niebiosom gorące modły, by Wszechmocny zlał na nasz naród swoje łaski i ukoił rany, zadane w ciągu długich lat wojny. A gdy Stwórca zobaczy w naszych sercach wiarę i pokorę, pobłogosławi naszej Ojczyźnie i wszystkim Jej obywatelom — dobrze będzie.

NIEPRZYJAZNA W OBECNEJ ZIMIE AURA zsyła nam ciągle mgły, a w ostatnich czasach obfite deszcze, które powodują góry błota i kałuże wody. Nie usuwane błoto dochodzi na niektórych ulicach do znacznej wysokości, tak, że przejście z jednej strony ulicy na drugą grozi wprost ugrzęźnięciem, a w razie szczęśliwego wydostania się, nowem niebezpieczeństwem, jakie przedstawiają jeziora wody przy chodnikach. Zachodzi obawa, że jeżeli niebo darzyć nas będzie przy obecnej temperaturze dalszymi opadami, a zarząd czyszczenia miasta nie ocknie się z dotychczasowej gnuśności i opieszałości w spełnianiu swych obowiązków, będziemy odcięci od wszelkiego życia pozadomowego. Mamy jednakże nadzieję, że wspomniany Zarząd, odpocząwszy należycie po sutych Świętach, na jakie pozwoliły mu wyjątkowe przydziały magistrackie, zlituje się wkońcu nad brodzącą po kolana w błocie ludnością.

STRAJK W ELEKTROWNI I GAZOWNI MIEJSKIEJ ZAŻEGNANY. Na skutek komunikatu organizacyi robotników elektrowni i gazowni miejskiej, grożącego strajkiem z dniem dzisiejszym, z powodu niezałatwienia petycyi, wniesionej przez organizacyę do magistratu w listopadzie ubiegłego roku, co do stabilizacyi robotników wspomnianych instytucyi, prezydyum miasta zwołało wczoraj o godz. 6 wieczorem konferencyę, złożoną z przedstawicieli powyższej organizacyi i klubu radnych socyalistycznych. Na konferencyi tej prezydyum m. złożyło oświadczenie i zobowiązało się przeprowadzić do dnia 31 stycznia 1921 r. stabilizacyę robotników, zatrudnionych w elektrowni i gazowni miejskiej, wobec czego robotnicy postanowili nie zastanawiać pracy.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej odśpiewa w dzień święta Trzech Króli o godz. 11 ulubienica naszego miasta, p. Aleksandra Szafrańska, szereg kolend. Współudział przyrzekli wybitni artyści: p. Szwarzenberg Czerny, skrzypek, oraz p. Skarzyński, wiolonczelista. Należy się spodziewać, że składka, która urządzoną będzie wówczas na odnowienie Internatu dla młodzieży szkół średnich, wypadnie dodatnio.

ZBIÓRKA NA CELE KRAK. OCHOTN. TOW. RATUNKOWEGO. Magistrat zezwolił krak. ochotn. Tow. ratunkowemu na urządzenie w dniach 31 b. m. i 1 stycznia 1921 r. zbiórki pieniężnej na rzecz utrzymania Pogotowia ratunkowego. Zbiórki odbywać się będą przy stolikach, ustawionych w większych lokalach publicznych, jak teatrach, kawiarniach, restauracyach i hotelach, oraz po ulicach, przy pomocy 4-ch wozów Tow. ratunkowego.

Spodziewamy się, że publiczność nasza, której owocna praca Tow. ratunkowego jest dobrze znana, bo z pomocy jego niejednokrotnie już korzystała, zrozumie konieczność istnienia tej tak ważnej placówki doraźnej pomocy lekarskiej w naszem mieście i hojnymi datkami podtrzyma zagrożony byt zasłużonego ochotniczego Pogotowia ratunkowego.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Na cele plebiscytu górnośląskiego złożyli Franciszek i Dr Leopold Macharscy, właściciele firmy A. Hawełka w Krakowie, kwotę 50.000 Mp. w biurze Tow. obrony kresów zachodnich, Kraków, ul. Retoryka l. 5.

ROZPOCZĘCIE WYKŁADÓW W UNIW. JAGIELLOŃSKIM. Wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczną się w bieżącym roku szkolnym w poniedziałek 3 stycznia 1921 roku. Uroczyste otwarcie roku akademickiego odbędzie się we środę dnia 5 stycznia. Rozpocznie się ono nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny o godz. 9 rano, poczem o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste zebranie w auli uniwersyteckiej (Coll. Novum). Na zebraniu tem rektor prof. Stanisław Estreicher zda sprawę z działalności w ubiegłym roku szkolnym, poczem Dr Wł. L. Jaworski wygłosi odczyt p. t. „Przyszłość prawa prywatnego".

WSPÓLNY OPŁATEK CZŁONKÓW STOW. B. LEGIONISTÓW i ich rodzin odbędzie się dnia 6 stycznia 1921 r. w sali przy ul. Mikołajskiej l. 30, parter. Zgłoszenia przyjmuje skarbnik Stow., Jakób Walenta, Kraków, Sławkowska 3, hotel Saski.

KOMU SŁUŻY „GONIEC KRAKOWSKI"? Przed kilkunastu dniami zamieściliśmy pod tym tytułem notatkę, w której powiedziano, że kwestyę, ile mieści się w „Gońcu" kapitału żydowskiego, mógłby wyjaśnić jego plenipotent, Dr Roger baron Battaglia. W odpowiedzi na tę notatkę otrzymaliśmy od barona Battaglii, jako jednego z zawiadowców spółki wydawniczej „Goniec Krakowski", następujące oświadczenie:

„Wobec wyrażenia przez „Głos Narodu" wątpliwości, czy w „Gońcu Krakowskim" nie znajduje się także kapitał żydowski, stwierdzam osobiście, oraz w imieniu zarządu spółki wydawniczej „Goniec Krakowski", w sposób zupełnie stanowczy, że w spółce tej niema ani jednego feniga kapitału żydowskiego".

Łącznie z tem oświadczeniem informują nas, że w Centralnym Związku Małopolskiego przemysłu fabrycznego, którego Dr R. Battaglia jest dyrektorem, obecnie przeważa kapitał chrześcijański, wobec czego opinia, że Dr Battaglia jest pełnomocnikiem kapitału żydowskiego, nie jest uzasadnioną.

KRADZIEŻE MASZYN, licznie powtarzające się w ostatnich czasach, przybrały niepokojące rozmiary. Między innemi skradziono dwie maszyny w biurze Opieki społecznej, pl. WW. Świętych 1—2 p. Ponadto dokonano kradzieży maszyn do pisania w kilku kancelaryach adwokackich, oraz biurach wojskowych. Sprawców dotychczas nie ujęto i skradzionych maszyn nie odnaleziono, co budzi podejrzenie, że jest tu czynną jakaś zorganizowana szajka złodziejska, która skradzione maszyny wywozi z Krakowa. Wobec tego wskazanem jest, aby policya zwróciła na te kradzieże baczniejszą uwagę i rozciągnęła ścisłą kontrolę na dworcach kolejowych i rogatkach.

NIELETNI ZŁOCZYŃCA PRZED SĄDEM. W sądzie okr. karnym odbyła się wczoraj przed ławą przysięgłych rozprawa przeciwko Kazimierzowi Sermakowi, lat 15, wyrobnikowi, oskarżonemu o liczne kradzieże bielizny i garderoby na szkodę kilku gospodarzy w okolicach Krakowa i Chrzanowa. Kradzieży tych obwiniony dopuszczał się w towarzystwie nieletnich złodziei, którzy już częścią zostali uprzednio przez sąd skazani, częścią zaś ukrywają się przed policyą. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Sermaka na dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

NAPAD RABUNKOWY. Dnia 27 b. m. rano 18-letni Andrzej Szczypczyk robotnik, zamieszkały w Dębnikach, napadł na drodze polnej w Zakrzówku na Tadeusza Dudka, terminatora szewskiego. Napastnik przeszukał Dudkowi wszystkie kieszenie, rozdarł marynarkę i zabrał mu niesione prowianty i bieliznę. Tego samego dnia napastnika wyśledzono i aresztowano.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Pod przewodnictwem podpułk. k. s. Dra Wusatowskiego odbyło się wczoraj kilka rozpraw. I tak: Szereg. 20 p. p. Emil Poprawski za kradzieże, popełnione w czasie służby wojskowej na szkodę osób cywilnych, skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Szereg. tegoż pułku, Alfred Berdziakiewicz, karany już kilkakrotnie za kradzieże, skazany został za ponowną kradzież na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami i wydalenie z wojska. Wreszcie za dezercyę skazano Józefa Maziarza, ułana 6-go p. i Chaima Lipschitza, szereg. 28 p. strz. kaniowskich, każdego na rok więzienia.

PROGNOZA POGODY. Sprawozdanie meteorologiczne stacyi radiotelegraficznej w Krakowie. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 31 b. m.: Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobny deszcz, temperatura powyżej zera, słabe wiatry lokalne.

Z Polski i ze świata.

SĄDOWNICTWO NA SPISZU I ORAWIE. Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej w numerze 307 naszego dziennika, otrzymujemy zawiadomienie, iż Min. sprawiedliwości rozporządzeniem z dnia 21 grudnia zarządziło przyłączenie gmin spiskich do sądu pow. w Nowym Targu, gmin zaś orawskich do sądu pow. w Czarnym Dunajcu oraz zarządziło odbywanie co dwa tygodnie roków sądowych w Łapszach Niższych na Spiszu i w Jabłonce na Orawie. Prezydyum sądu apelacyjnego w Krakowie wydało szczegółowe zarządzenie, aby odbywanie roków sądowych mogło rozpocząć się w najbliższym czasie. Na przyłączonych obszarach obowiązywać będą ustawy i rozporządzenia, które obowiązywały tamże przed przyłączeniem do Polski, atoli według projektu ustawy, przedłożonego Sejmowi, Rada min. otrzymać ma upoważnienie do zmiany tych przepisów i zaprowadzenia na przyłączonych obszarach ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w Małopolsce.

OFIARY NA FUNDUSZ GÓRNOŚLĄSKI. Warszawski Komitet zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską wydał odezwę, nawołującą do składania ofiar w Noc Sylwestrową w postaci dobrowolnych datków, nałożonych w pewnym stosunku do sum, wydanych przez każdego w Noc Sylwestrową.

WOJSKOWA AKADEMIA MEDYCZNA. Ministerstwa spraw wojskowych i oświecenia publicznego podejmą sprawę utworzenia w Warszawie wojskowej akademii medycznej.

ECHA OSTATNIEGO CIĄGNIENIA MILIONÓWKI. Nr. 1,484. 540, na który d. 24 grudnia padła wygrana 1 milion marek, zakupiła dla siebie Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie. Jest to zatem 4-ty milioner, jakiego dała milionówka od dnia 6 listopada.

NARESZCIE! Z Warszawy doneszą: Onegdaj na dworcu warszawsko-wiedeńskim minister kolei żelaznych zwołał konferencyę kierowników odnośnych działów, celem zastanowienia się nad sposobami w kwestyi handlu biletami kolejowymi, oraz zapobieżenia innym niedomaganiom, trapiącym publiczność podróżującą.

SIEDM WYROKÓW ŚMIERCI. Wyrokiem warszawskiego sądu wojskowego skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię sprzeniewierzenia były podporucznik Władysław Panczyszyn false Kozłowski, oraz sierżant Wiktor Bryndza; za zbrodnię morderstwa i rabunku, oraz pladrowania: szeregowiec Witold Tylman, Jan Balkiewicz, Józef Pilb, Piotr Mularczyk i starszy szeregowy Marcin Sudelski. Wszystkie wyroki wykonano.

AMERYKA DLA DZIECI POLSKICH. W styczniu, za pośrednictwem amerykańskiego Wydziału ratunkowego, nadejdzie żywność dla dzieci: w Białymstoku dla 18 tys. dzieci, w Brześciu i okolicy dla 12 tys., w Krakowie i okolicy dla 20 tys. dzieci, w Chełmie dla 13 tys., w Częstochowie dla 16 tys., w Kowlu dla 29 tys., we Lwowie dla 20 tys., w Łodzi dla 40 tys., w Mińsku dla 15 tys., w Pińsku dla 15 tys. w Siedlcach dla 10 tys., w Sosnowcu dla 15 tys., w Warszawie dla 100 tysięcy dzieci.

ZAPROSZENIE DO WSPÓŁDZIAŁANIA. Komitet budowy Obeliska Niepodległości w Toruniu wydał do społeczeństwa odezwę, wzywającą do składania ofiar na budowę obelska. Ofiary przyjmuje skarbnik komitetu, p. Junk, dyrektor Polskiej Kraj. Kasy pożyczkowej w Toruniu.

„STRAŻ BEZPIECZEŃSTWA" W WILNIE. Szereg wybitnych obywateli wileńskich ze wszystkich obozów politycznych wydał w dn. 23 b. m. odezwę „do całej ludności Wilna i okolicy", w której wzywa do tworzenia Straży bezpieczeństwa, na którą władze udzieliły już pozwolenia. W odezwie między innemi czytamy:

„Całe społeczeństwo każdy obywatel kraju, w mieście, czy na wsi, we dworze czy chacie, robotnik czy rzemieślnik, włościanin, inteligent, kupiec czy miasteczkowy, jednem słowem wszyscy mieszkańcy naszej ziemi muszą połączyć swoje siły i swoją pracę, żeby ład, porządek i bezpieczeństwo zapanowały u nas".

Zebranie wstępne odbyło się przed Świętami, do organizacyi właściwej przystąpić miano zaraz po Świętach.

NAPŁYW UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH. Ze Lwowa piszą: Każdy pociąg, nadjeżdżający od strony Tarnopola, przywozi po kilkanaście rodzin żydowskich z tobołami, na stałe osiedlenie zawitających do „ziemi obiecanej". Przy zupełnej abstynencyi władz rządowych odbywa się, zwłaszcza w mury naszego miasta, ten jerychoński pochód. Ile takich rodzin zawinęło już do polskiego portu, trudno w tej chwili osądzić, w każdym razie śmiało można rzec, że cyfra imigrantów żydowskich z za Zbrucza dochodzi już kilkudziesięciu tysięcy osób. Tutejsze organizacye żydowskie dokładają wszelkich starań, ażeby falę emigracyjną osadzić we Lwowie; powstały liczne komitety ratunkowe, zmierzające do tego, aby żydom z za Zbrucza udzielić zajęcia i lekkiej „pracy" na gruncie tutejszym.

Z przybyciem tylu tysięcy żydów do Lwowa stosunki aprowizacyjne pogorszyły się znacznie, a drożyzna w jaskrawy sposób postępuje naprzód. Kupcy żydowscy w łatwy i tani sposób zabawili się w dobroczyńców żydowskiej nędzy „z za Zbrucza": oto postanowili do ceny towaru dobijać 2 proc. na jej rzecz, przyczem ciężar zwalili odrazu na polską klientelę.

Wogóle należałoby zwrócić na ten ruch baczniejszą uwagę, gdy się zważy, że wśród tych niepożądanych przybyszów mieści się wiele materyału bolszewickiego, przyczem cały napływowy element, podobnie jak jego lwowscy współwyznawcy, wrogo jest usposobiony wobec państwa polskiego. Społeczeństwo polskie we Lwowie jest wielce rozgoryczone wobec apatyi władz, zezwalających na swobodną imigracyę żydowską z za Zbrucza — w dzisiejszych tak trudnych stosunkach.

Zawiadomienia i komunikaty.

NA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Przy wspólnym opłatku w Sokole krak. w dniu 29 b. m. złożono z inicyatywy wiceprez. Józefa Góreckiego, kwotę 5609 Mk. 50 fen. na cele plebiscytu górnośląskiego.

KOMITET GWIAZDKOWY cieszyński i spisko-orawski zwraca się do wszystkich szkół i innych instytucyi, które otrzymały listy składkowe, z prośbą o odesłanie tychże pod adresem Komitetu w lokalu T. S. L., ul. św. Anny 5, w Krakowie, bez względu na to, jaka kwota została na listę zebrana.

Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO i Muzeum etnograficznego. W piątek dnia 31 b. m. o godz. 6 tej w sali seminaryum archeolog. Uniw. Jag., ul. św. Anny 12, odczyt Przecława Smolika: „Przez lądy i oceany". Wstęp wolny.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: W noc noworoczną wystąpi „Bagatela" z wesołą rewią humoru, która będzie powtórzeniem zabawnego programu sylwestrowego. Nieliczne pozostałe jeszcze bilety nabywać można przy kasie teatru.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek 31 b. m.: „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Sobota 1 stycznia: Po poł. „Betleem polskie", wieczorem „Tragedya Eumenesa".

Niedziela 2 stycznia: Po poł. „Betleem polskie", wieczorem „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Repertuar „Bagateli".

Piątek 31 b. m.: O godz. 7 i pół i 11 wieczory sylwestrowe.

Sobota 1 stycznia: Po poł. „Magdalenki", wieczorem „Powódź", o godz. 11 „Noc Sylwestrowa".

Niedziela 2 stycznia: Po poł. „Dobrze skrojony frak", wieczorem „Moralność pani Dulskiej".

Poniedziałek 3 stycznia: „Powódź".

Repertuar „Nowości".

Piątek 31 b. m.: O godz. 7 i pół „Rok 1921" rewia, o godz. 10 i pół „Noc Sylwestrowa".

Sobota 1 stycznia: Po poł. „Figlarne żonki", wieczorem „Rok 1921" (rewia).

Niedziela 2 stycznia: Po poł. „Prymas cyganów", wieczorem „Tam, gdzie skowronek śpiewa".

Poniedziałek 3 stycznia: „Dziewczę z Holandyi".

Z naszych szkół zawodowych.

Przeżywamy początki odrodzenia całokształtu naszego życia gospodarczego i umysłowego. Przytłumione dotychczas w rozwoju ciężarem wrogiego ucisku i wojny, odzyskuje ono szybko sprężystość i bujność ku słońcu rosnących pędów. Pośród licznych objawów tego pełnego życia, nie ostatnie miejsce zajmuje szkolnictwo, w niem dział szkolnictwa zawodowego.

Szerzy się coraz więcej przekonanie, jak ogromnie ważnym dział ten stać się może dla wytworzenia licznego zastępu pracowników fachowych, zdolnych zapełnić dotkliwe luki w naszym organizmie społecznym. Ważność tę zrozumiano już dawniej na zachodzie, we Francyi i Anglii, a także w Niemczech, gdzie powstała bardzo obfita i wyczerpująca na ten temat literatura i dużo na wysokim poziomie znajdujących się zakładów. Zrozumienie to przeniknęło również do Polski i spowodowało władze nasze do stworzenia, względnie podtrzymania ognisk, które dobroczynny wpływ w tym kierunku wywrzeć mogą.

Do takich należy Państwowa Szkoła Handlowa i Przemysłowa żeńska w Poznaniu. Szkoła ta objęta po Niemcach, rozwija się stale i systematycznie, starając się w coraz szerszym zakresie spełniać tak ważne w chwili obecnej zadania. I tak otwiera ona z dniem 1 września szereg seminaryów, których ukończenie da nam zastęp dzielnych nauczycielek, zdolnych na rozmaitych stanowiskach wnieść fachowe wykształcenie i zrozumienie zadań przemysłu artystycznego, oraz działów pracy kobiecej.

Seminarya te dzielą się na dwie grupy: Pierwsza obejmuje seminaryum robót ręcznych, którego ukończenie daje patent na nauczycielkę uprawnioną do udzielania lekcyi robót ręcznych w szkołach powszechnych, obywatelskich, pensyach wyższych i liceach, oraz seminaryum gospodarstwa domowego, udzielające absolwentkom tych samych praw, co poprzednie.

Seminarya te wymagają ukończenia przedtem liceum, albo pensyi wyższej. Jedynie przy wyjątkowem uzdolnieniu przyjmuje się także absolwentki szkoły średniej.

Druga grupa obejmuje następujące seminarya:
a) robót ręcznych;
b) robót artystycznych;
c) krawieczyzny;
d) białego szycia;
e) modniarstwa;
f) gospodarstwa domowego.

Ukończenie ich daje patent na nauczycielki przemysłowe. Kandydatki muszą bezwarunkowo ukończyć liceum i przejść seminaryum grupy pierwszej, poczem dopiero następuje specyalizacya. Nauczycielki przemysłowe udzielać mogą lekcyi w szkołach przemysłowych, oraz w seminaryach grupy I.

Jak widzimy, zakres to szeroki i otwierający ogromne pole pracy dla panien inteligentnych, nie żałujących pewnego wysiłku i czasu dla zdobycie fachowego wykształcenia, które ostatecznie jest najpewniejszą podstawą życiową. Nadmienić jeszcze wypada, że seminarya grupy drugiej są jedyne w całej Polsce i że, ażeby umożliwić studya także reflektantkom nie z Poznania pochodzącym, otworzono przy szkole pensyonat. Oby usiłowania szkoły jak najlepszy wydały rezultat.

Nauka, literatura, sztuka.

DR JERZY MADEYSKI. „Z przełomowych dni 1918 roku — osobiste wspomnienia". Kraków-Warszawa 1920 r., nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Dawny szef cywilny przy lubelskiem jenerał-gubernatorstwie, ostatni Polak na fotelu ministra wyznań i oświaty w dawnej Austryi, Dr Jerzy Madeyski, ogłasza garść cennych osobistych wspomnień ze swych historycznych dni, w których dziejowa sprawiedliwość poczęła pisać swój wyrok. Przeżył opisane przez siebie zdarzenia bezpośrednio, patrzał doświadczonem okiem na przedśmiertne drgawki starej monarchii habsburskiej, mającej spłacić ciężką daninę dziejową za wszystkie swe winy, wahania się i nieszczere posunięcia. Nie są to jednak same tylko osobiste impresye, lecz są fakty, oświetlone nieznanemi dotąd dokumentami, które autor ogłasza w dodatku.

Widzimy z nich, że austro-węgierski minister spraw zagranicznych wystąpił do rządu austryackiego z projektem austro-polskiego rozwiązania dopiero 1 października 1918 roku! Słusznie zauważa Dr Madeyski nie bez cienia ironii, iż „należałoby przypuszczać, że pismo ministra spraw zagranicznych leżało gdzieś w biurach ministeryalnych — licząc skromnie — od dwóch lat i że przez jakieś przeoczenie dopiero w październiku 1918 wysłane zostało". I czegóż tam nie widzimy w owym elaboracie! Ile tam niejasności, niedomówień, a już najlepsze to owo zastrzeżenie, według którego nawet po połączeniu się Polski unią z Austro-Węgrami „wojska okupacyjne" miały pozostać w kraju tak długo, dopóki toby było potrzebne w interesie bezpieczeństwa publicznego! Również interesującą jest historya owego manifestu cesarza Karola, w którym zapowiadał przekształcenie Austryi w państwo federacyjne; przy czytaniu pierwotnego tekstu mimowoli nasuwa się podejrzenie, czy spryt czeski nie potrafił zawczasu oswoić pewnych sfer wysokich w dawnej Austryi z myślą „kurytarza czeskiego", który potem Czesi otrzymali naprzemian z rąk zwycięskich nieprzyjaciół państw centralnych; wzmacnia to podejrzenie notatka, że Węgrzy zażądali wyraźnego stwierdzenia integralności krajów korony św. Szczepana w cesarskim manifeście.

Z jakiemś dziwnem uczuciem odczytuje się opis owych nocnych rad ministeryalnych w starym Wiedniu, na których — zdaje się — jakby tylko dwaj polscy ministrowie rozumieli, że zastanawianie się nad temi sprawami jest bezprzedmiotowe, bo godzina monarchii habsburskiej już bije, zegar wydzwania już ostatnie uderzenia. Jak to być może, że ci ministrowie-Niemcy w gabinecie Hussarka zdają się jednak tego nie rozumieć? Jest w tem coś, co przypomina naprawdę wolne tempo zbliżającej się śmierci w następstwie marazmu.

Bardzo interesujące są ustępy, poświęcone upaństwowieniu gimnazyum w Białej, które przeprowadził autor zaraz po objęciu teki. Ciężkie musiało być stanowisko ministra w sprawach wyznaniowych: Episkopat polski w dawnej Galicyi miał widocznie złą markę polityczną w Wiedniu. W chwili, jak autor został ministrem wyznań i oświaty, szereg biskupów innych narodowości (Joglić, Mahnić, Endrici), był już pod obserwacyą; podobny los mógł był lada chwila spotkać ze strony soldateski wojskowej także innych.

Wreszcie owa ostatnia audyencya w Schönbrunnie, cesarz, oczekujący lada chwila proklamowania republiki w Wiedniu, świadom zupełnie końca dynastyi i starego mocarstwa, działają na czytelnika — mimo wprost suchego stylu notatki — wewnętrzną siłą przełomowych faktów dziejowych.

Jak wiadomo, zagraniczna literatura pamiętnikowa, odnosząca się do wojny, jest bardzo obfita, u nas natomiast dotąd właściwie nikt z tych, którzy dotykali się bezpośrednio rąbka płaszcza bogini dziejów, nic nie ogłosił z tego, co widział i o czem wie. Tem więcej zatem należy powitać cenne wspomnienia Dra Madeyskiego, wyjaśniające wiele i rozwiewające niejedno złudzenie, niejedną niedokładność i niejedną baśń.

PROF. W. K. KUMANIECKI.

NOWY TYP KALENDARZA. Warszawska firma wydawnicza „Kronika Rodzinna" wypuściła nowego typu kalendarz ścienno-książkowy w opracowaniu p. Seweryna Zaleskiego, pod nazwą „Kalendarz domowy dla wsi i miast na rok 1921". Z każdej stronicy tego oryginalnego w pomyśle rocznika widać dbałość autora o przyniesienie czytelnikowi jak najwięcej korzyści i pożytku. Ta życiowa praktyczność „Kalendarza domowego", jak również jego cena przystępna, zjednają mu niewątpliwie liczne koła odbiorców. Całość uzupełnia mapa Polski.

Wieści z Jugosławii.

Z Zagrzebia donoszą, że wokół Szczepana Radicza formuje się obecnie w Chorwacyi nowa grupa. „Chorwacka zajednica", partya klerykalna i frankowcy oświadczyli się za Radiczem. Zwrot „Chorwackiej zajednicy" nikogo w Jugosławii nie dziwi. Jeszcze przed wyborami odbywały się rokowania tej partyi z Radiczem i frankowcami, lecz zmiana kierunku politycznego klerykałów jest rzeczywiście godną uwagi. Ich zagrzebski organ „Narodna Politika" przed wyborami silnie atakował Radicza za jego program włościański. Teraz zaś w artykule wstępnym oświadcza się redakcya tego dziennika przeciw centralizmowi, który zapewniłby narodowi serbskiemu samowładzę. „Centralizm jest jednoznaczny z tyranią Serbów nad Chorwatami i Słoweńcami. Gdyby stolicą państwa było Sarajewo, mieliby Chorwaci i Słoweńcy większe zaufanie do ustroju państwowego SHS. Centraliści dotąd jeszcze nie uświadomili sobie, że wynik ostatnich wyborów był pretekstem przeciw samowładzy Białogrodu. Projekt ustawy, przyjęty przez Radę ministrów, jest godny państwa najbardziej reakcyjnego w Europie. Dlatego też wołamy do Białogrodu: Nie bawcie się z ogniem. Możecie w każdej chwili przeprowadzić wasz plan centralistyczny, lecz nie możecie zniszczyć tych, którzy byli przeciwni temu. Chcecie stworzyć nowy konflikt, który będzie podobny do konfliktu irlandzkiego".

W taki sposób pisała „Narodna Politika" w przeddzień manifestacyi na cześć Radicza.

Organ „Chorwackiej zajednicy" — „Horvat" — wygłasza nowe żądanie, tyczące się większości w konstytuancie. Ustawodawcza Skupsztyna zjednoczonego narodu Serbów, Chorwatów i Słoweńców zadecyduje najpierw o kwalifikowanej większości, która wyłączy wszelką majoryzacyjną formę rządu i organizacyi państwa.

Dziennik „Prawda" napisał z powodu ostatnich narad gabinetu z banem chorwackim, dr. Laginją, co następuje: „Radicz walczy teraz sam ze sobą. Uznaje, że nie jest w stanie wypełnić wszystkich przyrzeczeń, które dał wyborcom. Ustępstw żadnych bez ich wiedzy poczynić nie może, gdyż obawia się, iż nastąpiłaby katastrofa. Utrzymują się wciąż jeszcze pogłoski, że Radicz chce przedłożyć Radzie wykonawczej swojej partyi projekt proklamowania republiki chorwackiej w ramach państwa jugosłowiańskiego".

Wywiady z Radiczem w gazetach zagrzebskich podane, wywołały silny odgłos w prasie serbskiej.

Organ narodowy partyi radykalnej „Zastawa" wyraża się tak w tej sprawie: „Stoimy mocno na stanowisku, że jedność musi być zachowaną i zdecydowani jesteśmy zniszczyć takie elementy, jak np. Radiczowcy, którzy tę jedność usiłują zachwiać. Nie ścierpimy, aby ci, którzy wczoraj znosili jarzmo austryacko-węgierskie i nie dokładali żadnych starań, by jarzmo to zniść, dzisiaj usiłowali występować przeciw oswobodzicielom swoim braciom Serbom. Niech pamięta Radicz i wszyscy chorwaccy separatyści, że państwo nasze kosztowało półtora miliona żołnierzy serbskich".

I nietylko radykałowie, lecz także agraryusze serbscy potępiają politykę Radicza. „Jugosloweński Naród" ogłasza następujący apel do Radicza: „Szczepanie Radiczu! W historyi naszego narodu zajmiesz najzaszczytniejsze miejsce, gdy chorwaccy wieśniacy z twoją pomocą i przy pomocy twojej partyi dokonają dzieła narodowego zjednoczenia". S. Pribiczewicz zaś powiedział do redaktora „Epochy": „Jestem spokojny, ponieważ idea zjednoczonego państwa zwyciężyła przy wyborach. Przeważająca większość posłów jest za jednolitem państwem".

Jugosłowiański prezydent ministrów Pasicz w wywiadzie dziennikarskim o położeniu politycznem Jugosławii, oświadczył: „Wierzę, że konstytuanta spełni swoje zadanie i da państwu upragnioną konstytucyę. Większość w Zgromadzeniu Narodowem okazuje dobrą wolę. Chaotyczne manifestacye extremistów nie mają żadnego znaczenia. Pomimo, że w Skupsztynie panuje ogromna różnica poglądów, jest nadzieja, że znajdzie się wielu, którzy będą chcieli owocnie pracować. Obrady konstytuanty rozpoczną się w połowie stycznia".

W kwestyi chorwackiej Pasicz zaznaczył, że zagadnienie chorwackie wcale nie istnieje i o oderwaniu tego kraju od całości państwa niema mowy. Upełnomocnieni delegaci Chorwacyi przybyli w grudniu 1918 roku do Białogrodu i oświadczyli uroczyście, że kraj ich chce należeć do wspólnego Związku Słowian południowych. Wtenczas kwestyę tę rozstrzygnięto. Opinia publiczna wyolbrzymia odśrodkowy ruch Radicza, lecz jego działalność jest skazana na niepowodzenie. Chorwaci mogą zyskać dla siebie wiele, jedynie drogą wspólnej pracy w Skupsztynie. Konstytuanta ze swej strony przygotowuje rozległą autonomię administracyjną i ekonomiczną dla wszystkich krajów SHS. (Herm.)

Wiadomości polityczne.

— Nar. Partya Robot. zwołuje na 14 stycznia posiedzenie Rady naczelnej, aby ustalić swój stosunek do gabinetu koalicyjnego. Charakterystycznem jest, iż ostatni „Robotnik" w bardzo ostry sposób zaatakował premiera Witosa i zaznacza, iż wicepremier Daszyński w dalszym ciągu w gabinecie zasiadać nie będzie.

— (Herm.) „Morawsko-Slezsky Dennik" wyłuszcza powody podróży do Polski Andre Cheradame, znanego przyjaciela i sympatyka Polaków. Przedtem przebywał on dłuższy czas na Bałkanie, w Serbii, Rumunii, Węgrzech i Austryi, gdzie zajmował się studyami nad stosunkami politycznemi tych krajów. Obecnie przebywa w Pradze, niezadługo wyjedzie do Polski, gdzie ma dużo starych przyjaciół i zamierza gruntownie zbadać ogólną sytuacyę wewnętrzną.

— Kolejarze w całych Niemczech grożą strajkiem generalnym na wypadek nieuwzględnienia ich żądań ekonomicznych. Między rządem niemieckim a przedstawicielami kolejarzy toczą się rokowania, celem ugodowego załatwienia sprawy.

— (Herm.). Bułgarska prasa opozycyjna wszelkich odcieni politycznych rozpoczęła ostatnimi dniami energiczniejszą niż dotychczas akcyę polemiczną przeciwko obecnemu rządowi chłopskiemu. „Preporec" zarzuca gabinetowi dzisiejszemu przedewszystkiem to, iż stan administracyi krajowej jest bardzo niski, zaś biurokracya bułgarska dużo pozostawia do życzenia. Jednocześnie dziennik „Bałgarija", zwracając się przeciwko optymistycznym okolnikom poszczególnych ministrów, wyraża życzenie, by przy pomocy surowej, ale zdrowej krytyki oddziaływano na zaprowadzenie koniecznych reform. Inna gazeta opozycyjna „Radikal" zwraca uwagę na współczesny upadek przemysłu bułgarskiego i stwierdza, że z 15 fabryk czynne są dziś tylko 3. I odpowiedzialność za to ponosi rząd, który bezwarunkowo powinien zmienić cały dotychczasowy system.

— Odwiedziny bułgarskiego premiera Stambulińskiego w Pradze wywołały w kołach politycznych w Belgradzie silne niezadowolenie, które znajduje wyraz w prasie jugosłowiańskiej. „Politika", stojąca blisko rządu, pisze: Nie pierwszy raz Praga czyni giesty nieuzasadnione. Czescy mężowie stanu powinni rozważyć co mówią. Myśmy dotąd milczeli, jeżeli jednak Praga zaczyna kokietować Bułgaryę, musimy dać Czechom braterskie rady. Położenie Czechów nie jest do pozazdroszczenia. Życzylibyśmy sobie, by krwawe starcia Czechów z Niemcami ustały. Zadaniem tym powinni Czesi poświęcić więcej uwagi, aniżeli nieporozumieniu bułgarsko-serbskiemu, które my sami sobie załatwimy. Czesi powinni wiedzieć, że Słowaczyzna zyska nasze zaufanie nie drogą intryg po stolicach europejskich, lecz przez dopilnowanie swoich zobowiązań wobec Bułgaryi. Czesi nie znają naszego zatargu. W razie gdyby nie przestali grać roli pośrednika, musielibyśmy zmienić nasze nastroje wobec Pragi.

— Łotewskie B. pras. donosi: Łotewski minister spraw zagr. Majerowicz był na audyencyi u Papieża. Minister Majerowicz odniósł ze swej włoskiej wizyty jak najlepsze wrażenie. Był wszędzie przyjmowany jako reprezentant kraju definitywnie uznanego. Cała prasa zamieszcza bardzo życzliwe dla Łotwy artykuły. 24-go wyjechał Majerowicz z Rzymu do Paryża, gdzie był przyjęty na audyencyi u prez. Rep. francuskiej. Prezydent wspomniał o trwałości państwa łotewskiego i wyraził nadzieję, że ujrzy wkrótce Łotwę w szeregu państw całkowicie uznanych.

Łotewski minister spraw zagranicznych oświadczył, że wszelkie pogłoski o ponownej koncentracyi wojsk na granicy łotewskiej są bezpodstawne. Wedle wiarygodnych informacyi niema żadnych większych sił wojennych nad granicami łotewskiemi. Jedynie nad granicami Rumunii zgromadziły sowiety większe siły z obawy przed napadem Wrangla (?).

— „Deutsche Allg. Zeitung", organ rządu pruskiego, obecnie przeszła w ręce kons. Pinosa, głównego finansisty niemieckiego. Umieściła ona artykuł, występujący przeciwko obecnemu rządowi i propagujący nieustępliwość wobec państw ententy.

— Według „D. Allg. Ztg." rzeczpospolite: Gwatemala, Honduras, Nikaragua i Costarica grupują się w t. zw. Stany Zjedn. Środkowej Ameryki. Państwa te będą miały wspólne przedstawicielstwo dyplomatyczne, oraz jednakowe barwy narodowe. Oprócz tego połączą one swoje systemy monetarne i celne, jak również komunikacye lądowe i morskie.

Zaproszenie Naczel. Państwa do Francyi

Warszawa. P. A. T. Min. spraw zagr. Sapieha przyjęty był wczoraj przez Naczelnika państwa, któremu wręczył zaproszenie Republiki francuskiej do odwiedzenia Francyi. W podróży do Francyi Naczelnika państwa towarzyszyć mają minister spraw zagr. Sapieha, minister spraw wojsk. Sosnkowski i minister skarbu Steczkowski.

Przyjęcie Stambulijskiego.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj wieczorem prez. Witos podejmował w hotelu Europejskim bułg. premiera Stambulijskiego i towarzyszących mu Madżarowa i Grabowskiego. Prócz prez. Witosa oraz podsekr. stanu dra Wróblewskiego w przyjęciu wzięli udział marsz. Trąmpczyński, reprezentanci miasta, wojskowości i prasy oraz ministrowie. Pod koniec obiadu przemówił prez. Witos, wyrażając swoją radość z powodu, że może powitać przewodniczącego bratniego narodu bułgarskiego w osobie prez. Stambulijskiego, będącego synem ludu bułgarskiego, tak, jak on jest synem ludu polskiego. Oba narody, bułgarski i polski przechodziły ciężkie lata niewoli. Oba cieszą się obecnie niepodległością i wolnością i chociaż położenie polityczne nie pozwala jeszcze na używanie w całej pełni słodyczy pokoju, to jednak oba narody ugruntowały tak silnie swoją wolność, że mogą się nie bać wrogów. Prez. Witos zakończył przemówienie swoje życzeniem przyszłości jak najlepszej dla narodu bułgarskiego.

W odpowiedzi prez. Stambulijski dotknął wypadków ostatnich lat, ciężkich przejść Bułgaryi i swojej w niej roli i wyraził swój podziw dla tego, co w Polsce widział, oraz podziękował za gościnne w Polsce przyjęcie. Następnie wzniósł toast na cześć Polski w ręce prezydenta ministrów Witosa. Minister spraw zagr. Sapieha wzniósł następnie toast na cześć bułg. króla Borysa, a prez. Stambulijski na cześć Naczelnika państwa polskiego.

Warszawa. P. A. T. Dzisiaj rano bułg. prez. Stambulijski złożył na sarkofagu poległych wieniec, opatrzony napisem: „Bohaterskim obrońcom Ojczyzny i cywilizacyi w walce z bolszewikami — Bułgarzy". O godzinie pierwszej i pół minister Sapieha wydał śniadanie dla premiera Stambulijskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) Premier bułgarski Stambulijski w ciągu dnia wczorajszego po śniadaniu u min. spraw zagr. Sapiehy był w Belwederze na konferencyi u Naczelnika państwa. Dziś, t. j. w piątek jest zaproszony w południe na śniadanie do Naczelnika państwa. W piątek również odbędą się końcowe konferencye ekonomiczne; wieczorem premier Stambulijski pojedzie do Poznania.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek wieczorem Rada ministrów omawiała na odbytem posiedzeniu sprawy administracyjne, między innemi kwestyę opcyi na Śląsku Cieszyńskim. Pozatem zastanawiano się nad zaproszeniem przez Francyę Naczelnika Państwa Polskiego i terminem wyjazdu jego do Francyi.

NOWA ORGANIZACYA KOLEJARZY.

Warszawa. (Telef. wł.) Wskutek zjazdu związku delegatów pracowników kolejowych i uchwał powziętych na zjeździe lwowskim, aby przystąpić do centrali klasowego związku zawodowego, wielu kolejarzy wystąpiło ze związku. Secesyoniści odbyli zjazd w Warszawie, na którym postanowili utworzyć organizacyę kolejową, jako filię polskiego zjednoczenia narodowego, do którego należy większość kolejarzy Wielkopolski.

Sprawy litewskie.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj wieczorem wznowiono konferencye delegacyi litewsko-kowieńskiej z przedstawicielami naszego rządu.

Warszawa. P. A. T. Przybyli z Kowieńszczyzny komunikują o postanowieniu rządu kowieńskiego co do sekwestracyi wszystkich majątków ziemskich, których właściciele nie są obecni. Sekwestr ma być uskuteczniony natychmiast. Ostre to zarządzenie jest skierowane przeciwko Polakom, których znaczna liczba siłą wypadków znajduje się poza granicami terytoryum kowieńskiego.

Działalność Msgra Ogno.

Warszawa. (Telef. wł.) Monsign. Jan Baptysta Ogno-Sera, prałat domowy Jego Świątobliwości, komisarz apostolski na G. Śląsku, otrzymał z Rzymu nowe instrukcye w sprawie akcyi plebiscytowej na Górnym Śląsku. Ponieważ okoliczność, iż zamieszkał on w domu proboszcza opolskiego, gorliwego Niemca, wywołała niekorzystne wśród Polaków wrażenie, przeto polecono mu zmienić obecne mieszkanie. W celu wyjaśnienia szczegółowego ostatniego swego rozporządzenia Monsign. Ogno wydał dalsze wyjaśnienie, że zakaz dla księży nie tyczy się udziału w zgromadzeniach, tudzież, że przysięga, złożona rządowi niemieckiemu, nie może obowiązywać podczas plebiscytu. Na koniec Msgr. Ogno wyjaśnia, że zakaz oddawania budynków, należących do parafii na użytek prac plebiscytowych, stosuje się jedynie do wyłącznej własności Kościoła.

Słowaczyzna wobec katastrofy przemysłowej.

Praga. P. A. T. „Lidove Noviny" donoszą z Preszburga, że na Słowaczyźnie zanosi się na katastrofę w przemyśle z powodu braku węgla. Szereg zakładów przemysłowych wypowiedziało pracę robotnikom. Między innymi największa fabryka żelaza Koburg wstrzymała przed świętami Bożego Narodzenia ruch. Wobec tego grozi na Słowaczyźnie ogólne bezrobocie. Rząd czeski zamierza przedsięwziąć szereg zarządzeń, mających na celu przeszkodzić katastrofie przemysłowej.

CERKIEW NARODOWA CZESKA.

Praga. P. A. T. Na 8 i 9 stycznia 1921 roku zwołany został do Pragi kongres czechosłowackiej cerkwi narodowej.

MOŻLIWOŚĆ ROZWIĄZANIA PARLAMENTU

Praga. P. A. T. Dzienniki donoszą, że w kompetentnych kołach politycznych istnieje zamiar rozwiązania przesilenia parlamentarnego przez rozpisanie nowych wyborów. Wówczas kwestya powołania do steru gabinetu parlamentarnego stałaby się nieaktualną. Większość partyi parlamentarnych nie byłaby przeciwną rozwiązaniu obecnego Zgromadzenia narodowego.

Spisek komunistyczny.

Praga. P. A. T. „Tribuna" donosi, że śledztwo w monstrualnym procesie komunistów prowadzone jest przez radcę sądu Svobodę w przyśpieszonem tempie. Władze skonfiskowały w czasie aresztowań komunistów w Ludowym Domu znaczne ilości broni, a w okręgu kładzieńskim magazyny odznak czerwonej armii, przygotowane dla przyszłej armii komunistycznej czeskiej. Pozatem skonfiskowano w kładzieńskiem czapki wojskowe, przygotowane dla czerwonogwardzistów. Czapki te miały formę pruskich pikelhaub z czerwoną odznaką komunistyczną na przodzie. Do pierwszego przesłuchania uwięzionych komunistów przyjdzie prawdopodobnie za 14 dni. Przedewszystkiem odbędzie się proces przeciw Munie i jego towarzyszom.

Praga. P. A. T. „Pravo Lidu" donosi, że komuniści zamierzają przenieść główną siedzibę z Pragi do Berna. Kierownictwo partyi komunistycznej przyjąłby były burmistrz miasta Berna, Vankov. Komuniści stracili już nadzieję zdobycia znaczniejszych sukcesów w Czechach i zamierzają agitować na Morawach i Słowaczyźnie, gdzie grunt dla idei komunistycznej ma być korzystniejszy, niż w Czechach.

ZAINTERESOWANIE PODRÓŻĄ PIŁSUDSKIEGO DO PARYŻA.

Praga. P. A. T. Dzienniki czeskie zamieściły z wielkiem zainteresowaniem na naczelnem miejscu wiadomość P. A. T. o zaproszeniu Naczelnika państwa Piłsudskiego do Paryża. Dzienniki przywiązują do tej wiadomości wielkie znaczenie polityczne.

Szczegóły buntu w Moskwie.

Paryż. P. A. T. (Wied. B. kor.) Szereg oddziałów czerwonych w Moskwie zbuntował się i usiłował zawładnąć parkiem artyleryi, znajdującym się wewnątrz miasta. Wojska komunistyczne stłumiły to powstanie i rozbroiły 5 i 7 pułk pierwszej sowieckiej dywizyi piechoty. Posterunki kawaleryi strzegą dojścia do miasta.

Bolszewicy planują napad na Rumunię.

Londyn. P. A. T. Reuter. Wedle naglącej depeszy rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, jaka tutaj nadeszła, bolszewicy skoncentrowali 12 dywizyi na różnych punktach granicy rosyjsko-rumuńskiej. Wojska węgierskie obsadziły strefę neutralną. Rząd rumuński zwraca uwagę sprzymierzonych na ten fakt i podkreśla swoje zamiary pokojowe.

KLĘSKA STRONNICTWA WOJENNEGO SOWIETÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Z Moskwy nadchodzą wiadomości, iż na ostatnim kongresie sowietów zwyciężyli zwolennicy przebudowy gospodarczej Rosyi a klęskę ponieśli zwolennicy wojny.

Francya energicznie zwalcza komunizm.

Warszawa. (Telef. wł.) Rząd francuski wydał energiczne zarządzenia przeciwko knowaniom anarchistów i komunistów. Rada ministrów postanowiła spisek komunistów skierowany przeciwko Francyi zgnieść energicznie. We czwartek przed południem miała się zebrać Rada ministrów w celu uchwalenia tekstu deklaracyi, którą miano odczytać na popołudniowem zebraniu Izby deputowanych. Interpelacya wniesiona w Izbie deputowanych żąda wyjaśnienia, w jaki sposób Klara Zetkin, delegatka moskiewska, mogła przejechać przez całą Francyę. Zdaje się, że przejechała ona granice Francyi w samochodzie, dla celu propagandy.

Paryż. (East Express). Kongres socyalistyczny w Tour otrzymał następującą depeszę z Moskwy: Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki śledzi z najwyższem zainteresowaniem prace historycznego kongresu w Tour. Trzecia międzynarodówka przyjmie w swój skład tylko tych centrowców, którzy uznają bez zastrzeżeń wszystkie jej tezy. Jesteśmy przekonani, że większość kongresu w Tour odrzuci kompromis z reformistami. Niech żyje partya komunistyczna Francyi. Depeszę podpisali wszyscy członkowie komitetu wykonawczego w Moskwie, między innymi Lenin, Trocki, Bucharin oraz delegaci Persyi i Gruzyi. Depesza wywołała wielkie poruszenie wśród delegatów kongresu.

Po zajęciu Rjeki.

Rzym. P. A. T. Ag. Stef. Dzisiaj rano wręczyli pośrednicy Rjeki: burmistrz Cigante i kapitan Venturi, pismo, w którem D'Anunzio przekazuje władzę rządowi i ludności miasta Rjeki i oświadcza, iż przyjmuje warunki, postawione przez generała Caviglię, by legionistów zwolnić z ich specyalnej przysięgi i natychmiast ich oddalić. Legioniści, którzy przybyli do Rjeki przed ostatniem wezwaniem do poddania się, będą amnestyonowani.

Poldhu. P. A. T. Radio. Z Tryestu donoszą, że po wkroczeniu do Rjeki wojsk regularnych, ogłoszono tam stan wojenny. Miasto jest obecnie spokojne.

Paryż. P. A. T. Wied. B. kor. Ag. Havasa donosi z Rzymu: Gen. Caviglia wkroczył do Rjeki, obsadziwszy poprzednio port. „Idea Nationale" donosi z Woloski, że liczba żołnierzy zabitych podczas ataku na Rjekę, wynosi 400, zaś rannych jest bardzo wielu. Od strony Rjeki przybywają pociągi z rannymi. Także osoby cywilne i kobiety brały udział w obronie.

Rzym. P. A. T. Ag. Stef. Omawiając zajścia w Rjece, podnoszą dzienniki wielką dyscyplinę w armii włoskiej i marynarce. Dzienniki stwierdzają jednomyślnie z zadowoleniem, że armia i marynarka były w czasie swojej akcyi popierane przez opinię publiczną.

ROZGORYCZONY D'ANNUNZIO.

Warszawa. (Telef. wł.) Przeważna większość ludności Rjeki zachowuje się wskutek ostatnich wypadków spokojnie. Nacyonaliści usiłowali urządzić manifestacye, które się spotkały z zupełną obojętnością ludności. D'Annunzio ogłosił komunikat, w którym powiada między innymi: „Włochy nie mają iskry honoru; przykro mi, że śmierć raz jeszcze mnie ominęła i uwydatniła mi poczucie hańby, że jestem Włochem".

Wiadomości gospodarcze.

LOKOMOTYWY AMERYK. DLA POLSKI. „Przegląd Wieczorny" podaje: W swoim czasie rząd polski kupił we fabryce lokomotyw Baldwina w Filadelfii 150 lokomotyw. Obecnie toczą się rokowania z przedstawicielem firmy Baldwin p. Morsem o nabycie dalszej partyi lokomotyw, za które Polska zapłaci ropą.

FINANSOWA POMOC DLA AUSTRYI. Sfery rządowo angielskie rozważają sprawę udzielenia pożyczki Austryi, celem uchronienia jej od ekonomicznej katastrofy. Dla uzdrowienia finansów Austryi trzeba 62 i pół miliona funtów szterlingów. Austrya zamierza zrealizować główną część pożyczki i wciągnąć do udziału w niej Czechy, Jugosławię, Rumunię, Polskę i Grecyę.

ZAKAZ WYWOZU Z ANGLII. „Petit Journal" dowiaduje się z Londynu, że rząd angielski zniósł zakaz wywozu niektórych produktów spożywczych, jak mięsa, napojów i wszelkiego rodzaju konserw i herbaty.

LASY AMERYK. PRZENOSZĄ SIĘ DO EUROPY. Dotychczas załadowano na okręty 12 milionów drzewek szpilkowych celem zalesienia lasów w Europie, zniszczonych skutkiem wojny.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 30 Grudnia 1920 r. L. 194.

	[illegible]	żądano	transak.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	550·—	625·—	560·—
„ kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	33·—	35·—	—·—
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	850·—	900·—	903·—
Korony austryackie	90·—	100·—	95·—
„ czecho-słowackie	730·—	770·—	740·—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	7·50	8·—	—·—
Liry włoskie	21·—	23·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	89·—	91·—	—·—
4% „ „ szkolna E. 1908	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	89·—	91·—	—·—
4½% „ „ „ 1914	91·—	93·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	82·—	84·—	—·—
4% „ „ Lwowa	77·50	79·50	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	90·—	92·—	—·—
4% „ „ „	82·50	84·50	—·—
4% „ kolej.	82·—	84·—	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	100·—	102·—	—·—
4% „ „ „	86·—	88·—	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	96·25	98·25	—·—
4% „ „ „ 60 l	90·—	92·—	—·—
4½% „ „ Bku Małopolskiego	94·50	96·50	—·50
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	94·—	96·—	—·—
4½% „ „ Tow. Kredyt. ziem.	—·—	—·—	—·—
4% „ „ „	95·—	97·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy	640·—	680·—	660·—
Bank Hipoteczny	620·—	680·—	—·—
„ Małopolski	630·—	700·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	500·—	530·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	299·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Powszechny Bank Obrotowy	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank lomb. i eskontowy	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i II em.	825·—	825·—	850·—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	525·—	625·—	550·—
„Polski Glob" Tow. transport.-handl.	3300·—	3600·—	3100·—
Zieleniewski	6400·—	7300·—	6400·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów	10000	11000	10500
„Lonicz" fabryki maszyn rolu.	6200·—	6400·—	—·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	3500·—	4000·—	3450·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor" fabryka samochodów	2900·—	3100·	2900·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	3500·—	7100·—	6500·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	6100·—	6900·—	6100·—
„Tepege" Tow. dla przeds. górnicz.	10000	12000	9700·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	4600·—	5000·—	4950·—
Elektrownia w Sierszy	6100·—	6400·—	6100·—
„Oikos" T. A.	4600·—	4800·—	4700·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	2000·—	2200·—	2150·—
Fabr. przetwor. tłuszcz. w Trzebini	8500·—	8900·—	8500·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskok.	3600·—	4000·—	3600·—

KURSA.

Zurych. P. A. T. Końcowe kursa dewiz z dn. 30 grudnia 1920 r.: Berlin 8.97 i pół, Holandya 206.15, Nowy Jork 658, Londyn 23,22, Paryż 33.90, Medyolan 22.45, Praga 7.40, Budapeszt 1.15, Zagrzeb 4.10, Bukareszt 8.10, Warszawa 1.10, Wiedeń 1.55, austryacka korona stemplowana 1.10, Bruksela 40.35, Kopenhaga 103.50, Sztokholm 130.50, Chrystyania 103.75, Madryt 87.25, Buenos Aires 225.

Poznań, 30 grudnia. P. A. T. 3½% poznańskie listy zastawne prowincyonalne po 40 P, 4% poznańskie listy zastawne prowincyonalne 145 plus P. Akcye: Bank związkowy od pierwszej do siódmej 400 plus P, ósma 390 plus P, Bank handlowy 500 plus 0, Kwilecki—Potocki 610 plus P, Partia 890 plus 0, Cegielski 475 plus 0, Barcikowski 290 do 285 plus —, Bławat polski 300 plus, Hardwig 650 plus P., Roman Maj 550 do 560 plus P, Oryent 260 plus P, Tri 178 plus 0, Wytwórnia chemiczna 570 plus P, Bank konfekcyjny 274 plus 0, Poznańska Spółka drzewna 420 plus P, Hurtownia związkowa 370 plus, Papiernia Bydgoszcz 265 plus P, Arcona 435 plus 0.

Wiedeń. P. A. T. Zamknięcie giełdy z dnia 30 grudnia 1920 r.: Renta majowa 98, austryacka renta kor. 97, renta lutowa 99, węgierska renta kor. 205, losy tureckie 3750, pryorytety kolei południowej 1814, Anglobank 1170, Bankverein 1214, Bodenkredit 3000, austryacki Zakład kredytowy 1355, Bank depozytowy 1080, Laenderbank 1870, Merkur 1018, Unionbank 1018, Bank obrotowy 835, Živnostenska 3480, kolej północna 22000, kolej Lwów—Czerniowce 3870, koleje austryackie 5280, kolej południowa 2985, Alpiny 6265, Berg und Huetten 14400, Krupp 1845, Poldihuette 4770, Prageisen 14000, Rima 4290, Skoda 3585, Zieleniewski 5000, Apollo 8500, Fanto 32000, Galicyjskie Karpaty 20050, Galicya 31600, Schodnica nie notowana, Siersza 3900.



POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA“

Kraków, ul. Karmelicka l. 16
Telefon 2086.

Największy Instytut dla reklamy prasowej w Małopolsce! Przyjmuje zlecenia inseracyjne do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych. Udziela fachowych wskazówek i projektuje skombinowane artystyczne układy inseratowe, Projekty klis artystycznych przez własnego rysownika dla stałych komitentów bezpłatnie. Specjalny dział sprawozdawczy dla redagowania fachowych sprawozdań, notatek dziennikarskich etc. Reklama artystyczna i świetlna (kinowa i uliczna). Najtańsza kalkulacja cen oraz szybkie i ścisłe wykonanie zamówień. Biuro pozostaje pod fachowem kierownictwem grona współpracowników (redakc. i adm.) największych dzienników krakowskich.

3075

Uczeń klasy 6-tej przyjmie korepetycję na wyjazd. Wiadomość w Redakcji. 3107

Tanie Obiady.

Obiad z 3 dań 34 Mk. 2919

w Restauracji, Sienna 8

Kancelarja Adwokata **Dra Władysł. Wodzińskiego** w Wadowicach 8105 poszukuje natychmiast

koncypienta

pod korzystnemi warunkami.

Ważne dla Składnic Kółek i Kupców

wyroby garncarskie, garnki, miski, doniczki, wazony dla zakładów ogrodowych poleca Jan Chmiel Medynia Głogowska 73 p. Łańcut. 2890

Telef. Nr. 87.

„POLSKI GLOB S. A.“

Adr. tel. Glob Kraków

Centralny Zarząd i Główny Oddział handlowy w Krakowie, pl. Marjacki 9.

Filje: Warszawa, Lwów, Śniatyn, Brody, Podwołoczyska, Gdańsk, Wiedeń, Czerniowce, Budapeszt.

Zastępstwa pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych.

Działy Centralnego Zarządu w Krakowie, pl. Marjacki 9. dostarczają:

Dział handlowy:

Artykuły spożywcze, ziemiopłody, chemiczne, tekstylne, budowlane, skórne, surowce i t. p. Transakcje handlowe wszelkiego rodzaju. Import i eksport.

Dział rolniczy:

Pługi parowe, motorowe, traktory, pługi konne, brony i inne maszyny rolnicze, wozy gospodarskie, sierpy, kosy i wszelkie inne narzędzia rolnicze, nasiona zbóż, koniczynę, nawozy sztuczne.

Dział żelazny:

Wyroby żelazne wszelkiego rodzaju, blachy i metale.

Dział techniczny:

Kompletne urządzenia maszynowe dla każdej gałęzi przemysłu.
Maszyny popędowe jako to: motory ropne systemu Diesla, benzynowe, ssąco gazowe, parowe, lokomobile, turbiny itp. Transmisye.
Maszyny elektryczne, przewody, żarówki, liczniki (elektromierze).
Aparaty telefoniczne i medyczne. — Maszyny do wyrobu narzędzi oraz narzędnia do obróbki drzewa i metali. — Samochody ciężarowe i osobowe pierwszorzędnej proweniencyi, rowery. Kolejki wązkotorowe (szyny), wózki, lokomotywy, wagony towarowe, cysterny naftowe. Ferromangan, surowiec zwierciadlany,
Materyały wybuchowe dla celów górniczych.
Transakcye przemysłowe różnego rodzaju itp.

Dział transportowy i spedycyjny: Kraków, Andrzeja Potockiego L. 3.

Transporty kolejowe i samochodowe, przesiedlenia patent. wozami meblowymi. Załatwienie agend cłow.

Przywóz i wywóz towarów własnemi pociągami. 3022

KTO RAZ SPRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ŻE NAJLEPSZĄ PASTĄ DO OBUWIA JEST „MARY“

MARY — THE BEST POLISH for BOOTS and SHOES

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Pasta „MARY“ dzięki swym właściwościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.

Przedstawiciel na Małopolskę: DOM HANDLOWY Jakób Ferständig Rzeszów ul. Zamkowa 5. 3027

ZORGANIZOWANE

Krakowskie pralnie bielizny

zawiadamiają P. T. Publiczność

że ustaliły z dniem 1 stycznia 1921 ceny za pranie i prasowanie bielizny następująco:
Kołnierze Mk 6·—, mankiety Mk 10·—, plastrony Mk 12 koszula dzienna bez manszetów Mk 20·—, koszula dzienna z manszetami Mk 25·—, kalesony Mk 9·—, koszula nocna Mk 13·—, koszula damska dzienna Mk 14·—, koszula damska nocna Mk 16·—, majtki Mk 10·—, chusteczka Mk 3·—, poszewka z jaśka Mk 6·—, poszewka z poduszki Mk 9·—, poszwa Mk 13·—, prześcieradło Mk 12·—, prześcieradło z kołdry Mk 15·—, ręcznik Mk 5·—, skarpetki Mk 4·—, pończochy Mk 8·—.

Ceny za bieliznę luksusową nie są objęte cennikiem.

Ampułki, Kanony!

Szopki do Kościołów poleca

TADEUSZ SANAK i Ska

Skład papieru i art. religijnych 3060

KRAKÓW, ULICA ŚW. ANNY L. 2.

Kancelarja adwokacka Dra W. Kahla

obrońcy w kar. i wojsk.

Kraków Podwale 3 parter od 3—6

obok Biura Pośrednictwa sprzedaży „Uczciwość“ F. Turliński — Podwale 3. 3078

Pieczęć firmowa

Fabryki Stolarsko-Mech. „Bieńczyce“ w Bieńczycach

Ski z ogr. odpow. **zaginęła** wobec czego podajemy do wiadomości PT. Interesowanych, że za wszelkie pisma Fabryki zaopatrzone w firmową pieczęć, a bez własnoręcznego podpisu dyrektora p. inż. Br. Orzechowskiego (począwszy od grudnia 1918 roku) nie bierzemy na siebie odpowiedzialności. 8099

MUZYKA i ŚPIEW

MIESIĘCZNIK ARTYSTYCZNY poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej **rozpocznie IV. rok wydawnictwa.**

Prenumerata na rok 1921 wyniesie Mp. 120·—

12 dodatków muzycznych otrzymują abonenci bezpłatnie

Nadsyłający prenumeratę do końca stycznia 1921 r. na cały rok nie ponoszą kosztów podwyżki w ciągu roku.

Adres Wydawnictwa: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Jeneralnym naszym reprezentantem na całą Małopolskę jest firma 3109

KOMPAS

Biuro międzynarodowego handlu **w Krakowie, Smoleńsk 16**

B. Kasprowicz w Gnieźnie.

„POLAK“

kalendarz historyczno-powieściowy Wojnara na r. 1921.

Zawiera 20 arkuszy druku z bardzo bogatą i urozmaiconą treścią, ozdobioną przeszło 70 ilustracjami i barwną okładką, tudzież pięknymi winietami przy kalendarjum, symbolizującemi zjednoczenie Polski. Prawdziwą ozdobę kalendarza stanowi cykl Artura Grottgera, p. t. „Wojna“ (11 obrazów) w artystycznej reprodukcji.
Przewodnią myślą całego wydawnictwa jest zapoznanie braci Górnoślązaków z całą Polską i całej Polski z Górnym Śląskiem i jego skarbami, aby tym sposobem przyczynić się do zjednoczenia duchowego i politycznego tej prastarej dzielnicy polskiej z Rzeczpospolitą.

Cena 60 mkp. — Do nabycia w księgarniach.

Po nadesłaniu gotówki wprost do wydawcy wysyłka bezpłatnie.

Adres zamówień: 3108

Wydawnictwo Kalendarzy Wojnara w Krakowie, ul. Kopernika 18.

KALENDARZ POLSKI NA ROK 1921

rocznik trzeci. Nakład Związku Księży Abstynentów. Zawiera obszerny, ilustrowany (40 ilustracyj) opis Polski, Poradnik prawniczy, dobrany dział powieściowy i t. d.

Zamówienia przyjmuje: ks. Ignacy Chwirut, Lwów, ul. Czarnieckiego 32.

Cena 20 marek, z przesyłką poleconą 23 marek.

Rabaty według umowy. 2937

Krój i szycie

Z powodu podrożenia robót krawieckich każda praktyczna Pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia

w Szkole kroju „Józefina“ ulica Długa l. 11.

Kurs zacznie się 3-go stycznia 1921. 3095



Na sezon zimowy!

Przyjmuje do przerabiania i do przefasonowania

KAPELUSZE

filcowe męskie, damskie i dziecinne według najnowszych fasonów wykonanie szybkie i dokładne

PIOTR WILK, kapelusznik
w Krakowie, ul. Basztowa L. 16, parter.

Walne Zebranie Tow. Akc. C. HARTWIG w Poznaniu uchwaliło dnia 21 grudnia b. r. za rok obrachunkowy 1919/20 dywidendę w wysokości

20%

Na akcje I. emisji Nr. 1-300 przypada całoroczna dywid. mk 200·—
„ „ II. „ „ 301-3000 „ za 7 mies. „ „ 116·50

P. P. akcjonarjuszom wypłaca Kasa Towarzystwa w Poznaniu oraz w filjach dywidendę w godzinach biurowych za przedłożeniem odnośnych kuponów. 3108

C. HARTWIG, Tow. Akc.
Dom Ekspedycyjno-Handlowy.

DZIAŁ MEDYCZNY

Hegary, Bixety Pesarya, przepaski menstruacyjne, środki zapobiegawcze. — Ceratki gumowe, gruszki gumowe, smoczki do ssania i zabawy, flaszki na mleko dla dzieci, systemu prof. Soxhleta i t. d. — Spluwaczki, klozety pokojowe, desynfektory mieszkań. —

Gaza — Wata — Bandaże.

WŁASNE PRACOWNIE!

Dostawca M. S. W., Ministerstwa Zdrowia Publicz., Klinik U. J. Szpitala św. Łazarza i wielu innych szpitali w Małopolsce. Dalej Kas chorych m. Warszawy, Krakowa, Gorlic, Drohobycza, Dyrekcyi Kolei Państwowych i t. d.

STANISŁAW BARAN SP. Z O. O.

KRAKÓW Sławkowska L. 6

Filia Lwów, ul. Akademicka L. 26

Adres telegraficzny: „AESKULAPIA“.

DZIAŁ NAUKOWY

Preparaty naukowe.—Tablice zoologiczne, botaniczne i t. p. — Wypchane rzadkie okazy ze świata zwierzęcego i ptactwa.—

DZIAŁ LEKARSKI

Wszelkie instrumenta lekarskie tylko pierwszorzędnej jakości. — Meble operacyjne, aparaty Roentgena, lampy kwarcowe. Mikroskopy. Wszelkie utensylia laboratoryjne dla gabinetów lekarskich, fizycznych i chemiczn.

WŁASNE PRACOWNIE! 2967

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE

Podwyższenie kapitału akcyjnego o 54.000.000 marek polskich

w drodze emisyji 100.000 sztuk nowych akcji X-ej em. po marek polskich 540 im. wartości.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Akcyonaryuszów z dn. 25 czerwca 1920 r. o powiększeniu kapitału akcyjnego o 108.000.000 marek polskich, Bank Handlowy w Warszawie przystępuje do wypuszczenia dalszych 100.000 sztuk nowych akcji X-ej em. na następujących warunkach.

1. Każde dwie akcje poprzednich emisji dają prawo do nabycia jednej nowej akcji X-ej emisji.
2. Cena emisyjna akcji nowej X-ej emisji oznacza się na marek polskich 1.200 za sztukę, z których marek polskich 540 zaliczone będą do kapitału zakładowego, marek polskich 270 do funduszu rezerwowego, reszta zaś, po potrąceniu kosztów z emisją związanych, przeznacza się na specjalną rezerwę.
3. Akcje nowej X-ej emisyi będą miały udział w zyskach Banku, począwszy od dnia 1 stycznia 1921 r. i od tej daty zrównane zostaną pod względem praw z akcjami poprzednich emisji
4. Akcjonarjusze, pragnący korzystać z prawa nabycia akcji nowej X-ej emisji powinni w jednem z miejsc w ogłoszeniu wymienionych przedstawić swoje akcje poprzednich emisji do ostemplowania i jednocześnie wpłacić pełną sumę 1200 marek polskich za każdą akcję nowej emisji, a to najpóźniej do dnia 31 stycznia 1921 roku. Po upływie tego terminu tracą Akcjonarjusze prawo do nabycia akcji po cenie emisyjnej.
5. Po dokonaniu przydziału akcji X-ej emisji wydane będą imienne świadectwa tymczasowe.
6. Do niniejszej emisji stosują się par. 7—11 Ustawy Banku.
7. Zapisy na nowe akcje i wpłaty przyjmują: 3112

Bank Handlowy w Warszawie i jego Oddziały: Będzin, Częstochowa, Gdańsk, Kalisz, Kielce, Kraków, Kutno, Lublin, Łódź, Oddział miejski w Łodzi, Mława, Ostrowiec, Piotrków, Radom, Radomsk, Sandomierz, Sosnowiec, Warszawa Oddział Miejski „Nowy Świat“, Warszawa Oddział Miejski „Tłomackie“, Włocławek i Zawiercie. — W Krakowie: Bank Małopolski. — We Lwowie: Polski Bank Krajowy, Polski Bank Przemysłowy i Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu. — W Poznaniu: Bank Handlowy w Poznaniu.

Nakładem Polskiej Spółki prasowej. Stow. zarej. z ogr. odpow. w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Karol Hoieksa. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.